

Mory Bamba i Pietro Boer to wybory z ostatniej chwili w Romie Paulo Fonseci na mecz z CSKA Sofia, ostatnie spotkanie fazy grupowej Ligi Europy. Kim są dwaj gracze, którzy zaliczą debiuty?

Mory Bamba został zatrudniony oficjalnie w 2015 roku, po tym jak Bruno Contiemu udało się go wyrwać konkurencji (m.in. Juve, Inter i Milan) z Vigor Perconti, historycznego klubu ze stolicy Włoch, który produkuje często młode talenty. Urodził się w Bondoukou, w Wybrzeżu Kości Słoniowej, i od swojego przybycia do Romy grał zawsze w młodzieżowych drużynach Giallorossich jako zawodnik rok młodszy, z uwagi na swój talent. W tym sezonie zagrał w Primaveraze tylko 13 minut (10 z Ascoli i 3 w końcówce z Atalantą), ale był zawsze powoływany. Jest lewonożnym graczem, przyzwyczajonym do gry na prawym ataku, z zadaniem schodzenia na swoją lepszą nogę. Dziś wieczorem zadebiutuje w pierwszej Romie i będzie miał zdecydowanie inne zadania, zastąpienia Riccardo Calafioriego. Fonseca wybrał lewonożnego gracza, preferując go niż Ciervo (z przesunięciem Bruno Peresa na lewą stronę). Bamba wystartował od zespołu Giovanissimi Regionali D'Andrei i w każdym sezonie był jednym z najlepszych w drużynie. Zadebiutował już w Primaveraze w Lidze Europy w sezonie 2018/2019. Dobrze prowadzi piłki i drybluje, choć dziś będzie miał zdecydowanie bardziej taktyczne i delikatne zadanie.

Również Pietro Boer urodził się w 2002 roku, ale przybył do Romy w 2018, z Venezii. Giallorossi i Tarantino, odpowiedzialny wówczas za sektor młodzieżowy, zakochali się w nim po sparingu zakończonym wynikiem 2-2. "Ten mecz zmienił moje życie", przyznał ostatnio bramkarz. Rozegrał pięć meczów w Primaveraze, gdzie jest numerem jeden (opuszczając tylko spotkanie z Genoą, gdyż był powołany do pierwszej drużyny) i od tygodni trenuje z seniorami, a było tak przede wszystkim przed przybyciem Farellego. Właśnie Genoa przyniosła mu pecha: przy okazji wyjazdu z pierwszym zespołem na Marassi miał pozytywny wynik na koronawirusa i musiał wrócić do Rzymu i poddać się kwarantannie. Jest bardzo wysoki (193 cm) i w Trigorii pracowali z nim nad wyjściami z piłką przy nodze, cechą, którą musi poprawić, aby wejść na seniorską scenę. Dziś będzie miał pierwszą okazję.

Autor: abruzzo